

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2016 r., wydanym w połączonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawach z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. przeciwko M. G. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- w sprawie o zapłatę kwoty 73.403,69 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 71.803,69 zł z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie, lecz nie wyższymi niż 10 % rocznie, od dnia 25 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz umowne odsetki w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie, lecz nie wyższe niż 10 % rocznie: od kwoty 1.000,00 zł od dnia 25 kwietnia 2016 r. do dnia 20 maja 2016 r., od kwoty 200,00 zł od dnia 25 kwietnia 2016 r. do dnia 25 sierpnia 2016 r. i od kwoty 200,00 zł od dnia 25 kwietnia 2016 r. do dnia 18 listopada 2016 r., a także umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1.000,00 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.688,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w sprawie o zapłatę kwoty 25.027,26 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.827,26 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, lecz nie wyższymi niż 10 % rocznie, od dnia 6 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 13 lutego 2014 r. powodowy bank i pozwany zawarli umowę kredytu gotówkowego w kwocie 83.175,50 zł, M. G. zobowiązał się do spłaty kredytu w 84 miesięcznych ratach po 1.600,09 zł, a w umowie przewidziano, że od zadłużenia przeterminowanego bank pobiera odsetki karne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP i że bank może wypowiedzieć umowę w razie niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Kredyt nie był terminowo spłacany, wobec czego pismem z dnia 24 lutego 2016 r., doręczonym w dniu 17 marca 2016 r., bank wypowiedział pozwanemu umowę kredytu. Strony zawarły także umowę rachunku bankowego wraz z umową o limit w saldzie debetowym i również ta umowa została wypowiedziana przez powoda. Zadłużenie M. G. z tytułu kredytu wynosiło na dzień 28 kwietnia 2016 r. 73.403,69 zł, a z tytułu umowy rachunku bankowego wynosiło na dzień 8 czerwca 2016 r. kwotę 25.027,26 zł. Po wytoczeniu powództwa pozwany zapłacił na rzecz powoda z tytułu umowy kredytu kwotę 1.000,00 zł w dniu 20 maja 2016 r. oraz kwoty po 200,00 zł w dniach 25 sierpnia 2016 r., 27 października 2016 r. i 18 listopada 2016 r., zaś z tytułu umowy rachunku kwoty po 200,00 zł w dniach 27 października 2016 r. i 18 listopada 2016 r. Sąd meriti podniósł, że pozwany ostatecznie przyznał wysokość zadłużenia wynikającego z każdej z umów na dzień wniesienia pozwu, zauważając, że wysokość zadłużenia z tytułu umowy kredytu wynika z samej treści umowy, wobec czego to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, iż na skutek dokonanej zapłaty wysokość zadłużenia jest niższa niż kwota dochodzona pozwem; z kolei w odniesieniu do umowy rachunku bankowego powód przedstawił w formie elektronicznej historię rachunku, której prawdziwości pozwany nie zaprzeczał. Analizując dowody wpłat przedstawione przez M. G., Sąd odnotował, że część tych wpłat dokonywana była z tytułu zadłużenia nieobjętego żądaniem pozwu, a inne z przedstawionych przez niego pokwitowań dotyczyły wpłat dokonanych przed dniem wniesienia pozwu, które zostały już uwzględnione w wyliczeniach powodowego banku. Z uwagi na niemożność odtworzenia złożonych nagrań Sąd nie oparł się na tym dowodzie.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne, zaznaczając, że w części, w jakiej pozew został cofnięty, postępowanie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 k.p.c. Przywołano art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Sąd zazaczył, że poza sporem pozostawał zarówno fakt zawarcia umowy kredytowej, jak i wykorzystania udzielonego kredytu przez pozwanego, co oznacza, że M. G. powinien kredyt zwrócić. Sąd nie zgodził się z zarzutem pozwanego, że roszczenie o zwrot kwoty kredytu nie jest wymagalne w całości ze względu

na nieważność wypowiedzenia umowy, gdyż w § 8 ust. 1 umowy wprost przewidziano możliwość jej wypowiedzenia w razie niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Skoro kredytobiorca nie spłacał kredytu terminowo, to bank był zatem uprawniony do wypowiedzenia umowy, co spowodowało wymagalność roszczenia o zwrot kredytu. Określając wysokość należności z tego tytułu, Sąd oparł się na kwocie zadłużenia na dzień wniesienia pozwu przyznanej przez powoda i pomniejszył ją o sumę wpłat dokonanych w toku procesu w łącznej kwocie 1.600,00 zł, zasądzając kwotę 71.803,69 zł, a w oparciu o art. 481 k.c. także odsetki za opóźnienie według stopy przewidzianej w umowie, przy czym w odniesieniu do kwot uiszczonych w toku procesu przyznano je do dnia zapłaty. Za bezzasadny uznano również zarzut nieważności wypowiedzenia umowy rachunku bankowego, gdyż także w § 9 ust. 1 pkt 2 tej umowy przewidziano uprawnienie banku do wypowiedzenia umowy w razie niedotrzymania przez posiadacza rachunku zobowiązań dotyczących warunków przyznania limitu określonych w umowie, a skoro zadłużenie z tytułu limitu kredytowego nie było terminowo spłacane, to bank skutecznie skorzystał z uprawnienia do wypowiedzenia umowy. Sąd zważył, że wysokość zadłużenia z tytułu limitu kredytowego na dzień wniesienia pozwu została przyznana przez M. G. i pomniejszył ją o dokonaną wpłatę, zasądzając ostatecznie na rzecz banku kwotę 25.027,26 zł wraz z odsetkami według stopy procentowej wynikającej z umowy. W pozostałej części powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

Sąd I instancji dodał ponadto, że na zasadność powództwa nie wpływa podnoszona przez pozwanego kwestia sprzedaży części przedsiębiorstwa powodowego banku innemu bankowi, skoro powodowy bank nadal istnieje i posiada podmiotowość prawną, a zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c., zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy, zaś następstwo prawne po stronie powodowej może zostać uwzględnione w trybie art. 788 § 1 k.p.c. na etapie nadawania klauzuli wykonalności. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. II k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, który wygrał proces jedynie w znikomej części.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie wydanych w obu połączonych sprawach rozstrzygnięć zasądzających od niego należności żądane przez powoda oraz w zakresie orzeczeń o kosztach procesu, domagając się jego uchylenia w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie jego zmiany w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. brak legitymacji procesowej Banku (...) S.A. w G. jako strony powodowej;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że wypowiedzenia umów kredytowych Nr (...) z dnia 13 lutego 2014 r. i Nr (...) z dnia 5 października 2011 r., będących podstawą pozwów w tych sprawach, były prawidłowe, chociaż wypowiedzenie tych umów było wadliwe, ponieważ:
  - a. nie wynikał z nich dowolny termin ich wypowiedzenia, a termin wskazany w wypowiedzeniu wspólnym tych umów był dowolny,
  - b. z treści umowy rachunku bankowego z dnia 5 października 2011 r. nie wynikała dowolna przyczyna wypowiedzenia, gdyż zgodnie z § 6 ust. 2 tej umowy, bank mógł ją rozwiązać za wypowiedzeniem jedynie w przypadku wykorzystywania rachunku przez posiadacza: 1) do działalności sprzecznej z prawem lub 2) niezgodnie z jego przeznaczeniem określonym w umowie lub regulaminie, co nie miało miejsca w tej sprawie, bo pozwany nie prowadził działalności sprzecznej z prawem ani nie wykorzystywał tego rachunku niezgodnie z przeznaczeniem określonym w umowie lub regulaminie,
  - c. z treści umowy o limit na saldzie debetowym z dnia 13 lutego 2014 r. nie wynikała dowolna przyczyna wypowiedzenia, gdyż zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 tej umowy, bank mógł ją rozwiązać za wypowiedzeniem jedynie w przypadku niedotrzymania przez posiadacza rachunku zobowiązań dotyczących warunków przyznania limitu określonych w tej umowie oraz negatywnej oceny ryzyka kredytowego posiadacza rachunku, co nie miało miejsca w tej

sprawie, bo nie wystąpiło łącznie ani niedotrzymanie przez posiadacza rachunku zobowiązań dotyczących warunków przyznania limitu określonych w tej umowie ani negatywna ocena jego ryzyka kredytowego;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i nieprawidłowe uzasadnienie wyroku pomijające treść umowy kredytowej z dnia 5 października 2011 r. w sytuacji, gdy w punkcie II wyroku na podstawie tej umowy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Banku (...) S.A. w G. kwotę 24.827,26 zł z umownymi odsetkami i kwotą 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że skoro pozwany dokonał wpłaty łącznie 1.400,00 zł tytułem należności głównej z umowy kredytowej z dnia 13 lutego 2014 r. od dnia 25 kwietnia 2016 r. do dnia wydania wyroku, a powód nie wskazał wysokości żądania (skapitalizowanych) odsetek umownych, to możliwe jest zasądzenie odsetek umownych bez wskazywania dokładnej ich kwoty.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że po wniesieniu apelacji pozwany dokonał kolejnych wpłat na rzecz powódki w kwotach po 400,00 zł w dniach 29 stycznia 2018 r. i 2 lutego 2018 r. na poczet długu wynikającego z umowy rachunku bankowego oraz w kwotach po 400,00 zł w tych samych dniach na poczet długu wynikającego z tytułu umowy o kredyt.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że należność zasądzoną w sprawie o zapłatę kwoty 73.403,689 zł obniżył z kwoty 71.803,69 zł do kwoty 66.282,40 zł, zaś należność zasądzoną w sprawie o zapłatę kwoty 25.027,26 zł obniżył z kwoty 24.827,26 zł do kwoty 21.575,82 zł, a ponadto oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji wywiódł, że M. G. w toku postępowania apelacyjnego przedstawił szereg dowodów wpłat na rachunek powoda, z których wynika, że po wydaniu zaskarżonego wyroku dokonał czterech wpłat po 400,00 zł w ramach spłaty zadłużenia rachunku bankowego oraz zadłużenia kredytowego, co skutkowało stosownym obniżeniem kwot wierzytelności banku, a efektem tego na gruncie procesu jest zmiana zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonych należności; w pozostałym natomiast zakresie Sąd stwierdził, że wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji po stronie powodowej, wywiedziono, że z dokumentów załączonych do akt wynika, iż w dniu 4 listopada 2016 r. doszło do połączenia (...) Banku S.A. w W. z wydzieloną częścią Banku (...) S.A. w G., w wyniku czego (...) Bank S.A. stał się sukcesorem praw i obowiązków wynikających ze wszystkich kontraktów zawartych przez Bank (...) S.A., wchodzących w skład wydzielonej części tej spółki. Sąd przyznał, że (...) Bank S.A. jako następca prawny Banku (...) S.A. winien być wskazany w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku, jednakże nieuczynienie tego nie niesie za sobą żadnych skutków prawnych, co powoduje, że zarzut braku legitymacji jest chybiony.

Wskazano dalej, że w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, przy czym ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne i obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji, a jeżeli z określonego materiału dowodowego wyprowadzono wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to nie naruszają one reguł swobodnej oceny dowodów i muszą się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo,

wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, możliwe jest skuteczne podważenie przeprowadzonej oceny dowodów. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., a przeprowadzona ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami tego Sądu poczynionymi na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów. Sąd I instancji słusznie uznał w szczególności, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu i umowy rachunku bankowego, skoro zgodnie z § 8 ust. 1 umowy kredytu, bank miał prawo wypowiedzieć umowę w razie niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, a zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 umowy rachunku bankowego, był uprawniony do wypowiedzenia umowy w razie niedotrzymania przez posiadacza rachunku zobowiązań dotyczących warunków przyznania limitu określonych w umowie. Sąd podzielił stanowisko Sądu meriti, że w obydwu przypadkach doszło do spełnienia warunków wypowiedzenia tych umów przez powoda.

Jako nietrafny potraktowano także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 k.p.c., gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymagane przez pierwszy z tych przepisów – w postaci podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, to jest faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Stwierdzono, że uzasadnienie to w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który, pełniąc rolę sprawozdawczą, ma przede wszystkim pozwolić na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez Sąd orzekający, w taki sposób, aby możliwe było ich zweryfikowanie w toku kontroli instancyjnej. Z uwagi na powyższe, apelację w tym zakresie oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadną, a o kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając przegrywającego postępowanie apelacyjne skarżącego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu w kwocie 2.700,00 zł, których wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Od wyroku Sądu II instancji skargę kasacyjną wniósł pozwany, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, podnosząc, że Sąd Okręgowy w Łodzi nie rozpoznał jego zarzutów apelacyjnych, w tym odnoszących się do nieważności wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 13 lutego 2014 r. i dowolności wypowiedzenia obu umów kredytowych będących przedmiotem sporu, co narusza art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., gdyż zaskarżony wyrok był rezultatem dokonania nieprawidłowej kontroli apelacyjnej. Skargę oparto na następujących podstawach:

- naruszeniu przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy:

art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu przez Sąd II instancji podniesionego w apelacji zarzutu nieważności wypowiedzenia umów kredytowych;

art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. przez niewskazanie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

- naruszenie prawa materialnego:

art. 58 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo że wypowiedzenia umów kredytowych dokonane zostały z naruszeniem art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.);

art. 75 ust. 1 i art. 75a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.) w związku z art. 354 k.c. poprzez orzeczenie natychmiastowej spłaty kredytów, chociaż kwota zaległości pozwanego była znikoma i niewspółmierna do kwot zaciągniętych zobowiązań.

Ponadto pełnomocnik skarżącego wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu przy sporządzaniu i wnoszeniu skargi kasacyjnej – według norm przepisanych – oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone w całości ani w żadnej części.

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2019 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną w części dotyczącej rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację pozwanego oraz rozstrzygnięcia oddalającego apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 25 listopada 2016 r., wydanego w sprawie I C 575/16, w zakresie dotyczącym połączonej do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę kwoty 25.027,26 zł i przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania w pozostałej części, zaznaczając, że rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego nastąpi w orzeczeniu kończącym to postępowanie.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2020 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zasądzającego kwotę 66.282,40 zł z odsetkami oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i w tych granicach przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, a nie tylko apelację, co oznacza, że musi dokonać ustaleń faktycznych oraz subsumpcji stanu faktycznego pod właściwe normy prawa materialnego, przy czym wystarczające jest, by w razie, gdy nie zmienia ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji i przyjętej przez ten sąd oceny prawnej, ograniczył się do stwierdzenia, iż podziela te ustalenia i ocenę prawną. Niemniej w każdym wypadku konieczne jest rozpatrzenie przez sąd drugiej instancji sprawy, co oznacza, iż w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji nie poczynił pełnych ustaleń faktycznych lub nie dokonał wyczerpującej oceny prawnej, zadaniem sądu drugiej instancji jest uzupełnienie tych ustaleń oraz oceny prawnej. Sąd zważył, że w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy, przy ocenie, czy wypowiedzenia umowy z dnia 13 lutego 2014 r. i umowy debetowej były ważne i skuteczne, ograniczył się wyłącznie do odwołania się do właściwych postanowień tych umów, natomiast zaniechał dokonania ustaleń okoliczności faktycznych dotyczących tych wypowiedzeń w zakresie, w którym było to konieczne dla ich oceny prawnej w świetle właściwych przepisów prawa, w tym art. 58 k.c. w związku z art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.) lub art. 75 ust. 1 i art. 75a ust. 1 tej ustawy w związku z art. 354 k.c., a także art. 75c tejże ustawy w związku z art. 12 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1854). Zaniechanie takie powoduje, że zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest trafny, co uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w której skarga kasacyjna od tego wyroku nie została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2019 r., bez badania drugiego z podniesionych w skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania i powołanych w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 września 2020 r. przed Sądem Okręgowym w Łodzi pozwany poparł swoją apelację, a jego pełnomocnik wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, oświadczając, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo następujące okoliczności faktyczne:***

Na podstawie uchwał podjętych przez nadzwyczajne walne zgromadzenia wspólników Banku (...) Spółki Akcyjnej w (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. w dniach 29 lipca 2016 r. i 28 września 2016 r. doszło do podziału Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. w drodze przeniesienia części jego majątku w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa na (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. (art. 529 § 1 pkt. 4 k.s.h.). Ujawnienie w Krajowym Rejestrze Sądowym przejęcia majątku i związanego z tym podwyższenia kapitału zakładowego (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. nastąpiło w dniu 4 listopada 2016 r. (odpis z KRS, k. 228-235).

W skład części majątku będącej przedmiotem przeniesienia wchodzi prawa z umowy kredytowej zawartej w dniu 13 lutego 2014 r. z M. G., w tym także dochodzona pozwem wierzytelność (okoliczność bezsporna podnoszona zarówno

przez powoda w odpowiedzi na apelację, k. 221-224, jak i przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2016 r., k. 111-112).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesienie apelacji skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Przed dokonaniem analizy kwestii merytorycznych związanych z zarzutami apelacyjnymi, na czego konieczność zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, niezbędne okazało się rozważenie zagadnienia ewentualnej nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego. Problematyka ta musi zostać przez Sąd odwoławczy wzięta pod rozwagę z urzędu, jak tego wymaga art. 378 § 1 in fine k.p.c., jeszcze przed odniesieniem się do prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, natomiast nie mogła stać się ona przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie – Sąd Najwyższy bada z urzędu nieważność postępowania tylko przed sądem II instancji, zaś dokonanie przez niego oceny ewentualnej nieważności postępowania przed sądem I instancji może nastąpić tylko wówczas, jeśli w ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzuci naruszenie przez sąd II instancji art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sformułowanego w apelacji zarzutu nieważności postępowania przed sądem I instancji albo naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 lub § 3 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę przez sąd II instancji z urzędu nieważności postępowania przed sądem I instancji (tak np. w postanowieniu SN z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 334/12, niepubl., w wyroku SN z dnia 28 marca 2018 r., IV CSK 317/17, niepubl. i w wielu innych orzeczeniach). Tego rodzaju zarzuty nie zostały podniesione w skardze kasacyjnej złożonej przez pozwanego.

Po przeprowadzeniu analizy postępowania pierwszoinstancyjnego pod kątem zaistnienia sytuacji procesowych wymienionych w art. 379 k.p.c. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że doszło do nieważności tego postępowania z uwagi na pozbawienie (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. możliwości obrony swych praw. Zauważyć trzeba bowiem – co odnotował także Sąd meriti – że przed zamknięciem rozprawy i wydaniem zaskarżonego wyroku nastąpiła sukcesja uniwersalna pomiędzy Bankiem (...) S.A. w G. – a więc pierwotnym powodem – (...) Bankiem S.A. w W. polegająca na przeniesieniu na ten drugi podmiot części majątku pierwotnego powoda w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w skład której bezspornie wchodziły także prawa i obowiązki wynikające z umowy kredytowej zawartej z pozwanym, w tym także wierzytelność dochodzona pozwem. Następstwo materialnoprawne co do rzeczy lub prawa objętego sporem, zaistniałe w toku postępowania sądowego, może mieć dwojakie konsekwencje na gruncie procesowym. Co do zasady, nie ma ono – jak stanowi art. 192 pkt. 3 k.p.c. – wpływu na bieg sprawy, zbywca bowiem zachowuje swą legitymację procesową, działając w procesie nadal w imieniu własnym, choć już na rzecz nabywcy, i pomimo że jego uprawnienia wynikające ze stosunku materialnoprawnego przeszły na inny podmiot, nadal ma w procesie taką pozycję, jakby uprawnienia te jego dotyczyły. Sąd, pomijając zdarzenie prawne, jakim jest zbycie przedmiotu sporu, wyjątkowo odstępuje wówczas od przewidzianej w art. 316 § 1 k.p.c. zasady, że podstawą wyrokowania jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, zaś zapadły wyrok opiewający na zbywcę jest skuteczny i wykonalny z udziałem nabywcy, co prowadzi do wniosku o jego rozszerzonej prawomocności materialnej. W efekcie nabywca będzie uprawniony do żądania nadania w trybie art. 788 § 1 k.p.c. tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na swoją rzecz, choć nie został w treści tego tytułu wymieniony. Do następstwa procesowego, będącego skutkiem następstwa materialnoprawnego, może w tym przypadku dojść w toku postępowania jedynie za zezwoleniem przeciwnika procesowego, co wynika z treści art. 192 pkt. 3 in fine k.p.c.

Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja przejścia prawa lub rzeczy na inny podmiot w drodze sukcesji uniwersalnej, co zwykle – choć nie zawsze – regulują odrębne przepisy proceduralne. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w przypadku osób fizycznych sukcesja uniwersalna *mortis causa*, a w przypadku osób prawnych sukcesja po zlikwidowanej osobie prawnej, obejmuje z istoty swej, jako jej immanentną część, także następstwo procesowe, zaś Sąd z urzędu winien podjąć czynności związane ze wstąpieniem następcy do postępowania w miejsce strony dotychczas biorącej w nim udział (art. 174 § 1 pkt. 1 k.p.c. i art. 180 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c.). Pewne wątpliwości istniały natomiast w tej kwestii w odniesieniu do tzw. częściowej sukcesji uniwersalnej, której jednym z przykładów – jak można to wywieść z treści art. 531 § 1 k.s.h. – jest właśnie przeniesienie części majątku spółki dzielonej na istniejącą spółkę w trybie art. 529 §

1 pkt. 4 k.s.h. Cechą szczególną tego rodzaju sukcesji – w przeciwieństwie do wyżej wymienionych typowych sytuacji – jest to, że podmiot, po którym ona następuje, nie przestaje istnieć, a zatem potencjalnie mógłby nadal być stroną postępowania. Rodzi to pytanie, czy do częściowej sukcesji uniwersalnej znajduje zastosowanie art. 192 pkt. 3 k.p.c., czy też – podobnie jak w przypadku śmierci osoby fizycznej lub likwidacji osoby prawnej – immanentną elementem tego rodzaju sukcesji jest wraz z następstwem materialnoprawnym również następstwo procesowe. Sąd I instancji przyjął za własny pierwszy z tych poglądów, jednak odnotować trzeba, że judykatura opowiadała się najczęściej, choć nie bez wyjątków, za drugim z przedstawionych wyżej stanowisk. Wstąpienie nabywcy do procesu z mocy samego prawa przyjęto np. na gruncie częściowej sukcesji uniwersalnej polegającej na przekazaniu z mocy art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32 z 1990 r., poz. 191 ze zm.) części mienia państwowego gminie, jako mienia komunalnego (tak w uchwale SN z dnia 8 stycznia 1991 r., III CZP 70/90, OSNC Nr 7 z 1991 r., poz. 81), w odniesieniu do nabycia przez przedsiębiorstwo górnicze, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1821), kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części, prowadzących wydobywanie węgla kamiennego lub roboty górnicze, w celu przeprowadzenia ich likwidacji (tak w wyroku SA w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2016 r., I ACa 1005/15, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach” Nr 2 z 2016 r., poz. 8) lub w odniesieniu do przekształcenia gospodarstwa pomocniczego państwowej jednostki budżetowej w instytucję gospodarki budżetowej na zasadach określonych w art. 116 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157 z 2009 r., poz. 1241 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2010 r. w sprawie sposobu i trybu przekształcenia gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych w instytucję gospodarki budżetowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 181, poz. 1217) (tak w wyroku SN z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 206/13, (...) Nr 7-8 z 2015 r.).

W odniesieniu do częściowej sukcesji uniwersalnej związanej z podziałem spółki prawa handlowego w trybie art. 529 § 1 pkt. 4 k.s.h. poglądy orzecznictwa były rozbieżne, a ich ewolucję przedstawiono dość obszernie np. w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 524/15, OSNC-ZD Nr A z 2017 r., poz. 17. Ważnym głosem w tej polemice stanowisk stała się uchwała SN z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 85/16, OSNC Nr 9 z 2017 r., poz. 97, gdzie wyjaśniono, że sam fakt, że w przypadkach takiej sukcesji osoba prawna, po której ona następuje, nadal istnieje, nie przemawia za tym, aby stroną w procesach, dotyczących stosunków prawnych objętych sukcesją, pozostawała nadal ta osoba, a nie sukcesor, z możliwością jedynie wstąpienia do procesu na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c. Przeciwnie, cały sens takiej reorganizacji opartej na sukcesji uniwersalnej przemawia w ocenie Sądu Najwyższego za tym, aby sukcesja ta, tak jak sukcesja uniwersalna *mortis causa* i po osobie prawnej zlikwidowanej, obejmowała automatycznie także następstwo procesowe. Podniesiono, że nie można zaakceptować zróżnicowania konsekwencji w zakresie następstwa procesowego w odniesieniu do podziału spółki poprzez przeniesienie całego jej majątku na spółki istniejące lub nowo zawiązane i co do podziału przez wydzielenie, skoro zgodnie z art. 529 § 2 k.s.h., do podziału przez wydzielenie stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące spółek będących sukcesorami wskutek podziału przez rozdzielanie całego majątku spółki dzielonej, która w związku z tym przestaje istnieć. Wreszcie wywieziono, że za wyłączeniem zastosowania w tym zakresie art. 192 pkt 3 k.p.c. przemawiają także argumenty czerpane z wykładni celowościowej, gdyż celem tego przepisu jest stabilizacja procesu w interesie przeciwnika strony, która w toku procesu zbyła przedmiot sporu, a brak podstaw do przyjęcia, aby automatyczne następstwo procesowe jako efekt podziału spółki przez wydzielenie zagrażało w sposób istotny pozycji strony przeciwnej, w szczególności przez ograniczenie jej praw lub inne niedające się zaakceptować utrudnienia w procesie. Trafność tego stanowiska została potwierdzona przez samego ustawodawcę, który ustawą z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz. U. z 2018 r., poz. 2244 ze zm.) znowelizował art. 531 k.s.h. poprzez wprowadzenie do niego §2<sup>1</sup>, stanowiącego *expressis verbis*, że spółka, która w toku postępowania o prawo objęte wydzielonym majątkiem nabyła w wyniku podziału przez wydzielenie część majątku spółki dzielonej, wstępuje do postępowania o to prawo w miejsce spółki dzielonej bez potrzeby uzyskania zgody strony przeciwnej – co z pewnością usuwa już wszelkie wątpliwości interpretacyjne we wskazanym wyżej zakresie. Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, który w postanowieniu z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 97/18, OSNC Nr 1 z 2020 r., poz. 10, słusznie stwierdził, że przyczyną, a jednocześnie celem dokonanej nowelizacji zasadniczo nie była zmiana obowiązującego dotychczas stanu prawnego, lecz jednoznaczne

usunięcie wątpliwości, które pojawiły się w judykaturze i tworzyły groźbę utrudnienia – pożądanym z punktu widzenia przedsiębiorczości – procesów podziału spółek kapitałowych. Tego typu zabiegi prawodawcy nie są obce praktyce legislacyjnej, a ich celem jest wyłącznie „normatywne potwierdzenie” dotychczasowego stanu prawnego oraz usunięcie występujących w orzecznictwie wątpliwości i rozbieżności. W tym wypadku nowo wprowadzony przepis zawiera normę już obowiązującą i stanowi niejako autentyczną wykładnię dotychczasowej, budzącej wątpliwości regulacji na rzecz stanowiska opowiadającego się za rozwiązaniem zawartym w nowym przepisie (tak w wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 707/18, niepubl.).

Wynik powyższych rozważań zastosowany do rozpoznawanej sprawy prowadzi do wniosku, że częściowa sukcesja uniwersalna, do jakiej doszło pomiędzy Bankiem (...) S.A. w (...) Bankiem S.A. w W., z istoty swej skutkowałą z dniem 4 listopada 2016 r. – kiedy to w związku z wpisem do rejestru podwyższenia kapitału zakładowego (...) Banku S.A. w W. doszło do wydzielenia (art. 530 § 2 zd. II k.s.h.) – nie tylko następstwem materialnoprawnym tego ostatniego podmiotu – jako spółki przejmującej – w zakresie dochodzonego pozwem roszczenia, ale z istoty swej również jego następstwem procesowym w niniejszym procesie. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym toczącym się po tej dacie winien zatem uczestniczyć jako powód (...) Bank S.A. w W., będący następcą materialnoprawnym i procesowym ex lege dotychczasowego powoda, gdy tymczasem Sąd Rejonowy przeprowadził ostatnią rozprawę, zamknął ją i wydał zaskarżony wyrok bez udziału tego podmiotu. W ocenie Sądu II instancji nie ulega wątpliwości, że doszło w ten sposób do poważnego uchybienia proceduralnego, skoro Sąd meriti, posiadając informacje o podziale Banku (...) S.A. w G. poprzez wydzielenie i mogąc je ewentualnie zweryfikować w Krajowym Rejestrze Sądowym, winien był rozprawę odroczyć i podjąć z urzędu działania zmierzające do umożliwienia (...) Bank S.A. w W. wzięcia udziału w niniejszym postępowaniu. Tak się jednak nie stało, a (...) Bank S.A. w W. zgłosił swój udział w sprawie dopiero w postępowaniu międzyinstancyjnym, składając odpowiedź na apelację. Zaniechanie to skutkowało wydaniem orzeczenia rozstrzygającego o roszczeniach podmiotu, który nie posiadał w rozpoznawanej sprawie w chwili zamknięcia rozprawy ani legitymacji materialnoprawnej, ani też procesowej, a jednocześnie (...) Bank S.A. w W., który taką legitymację posiadał, został wskutek naruszenia przepisów proceduralnych pozbawiony możliwości obrony swych praw w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś wyrok zapadły w sprawie toczącej się z udziałem jego poprzednika nie korzysta z rozszerzonej na niego skuteczności, skoro w tym przypadku zastosowania nie może znaleźć art. 192 pkt. 3 k.p.c. Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym obecnie tę sprawę nie podziela stanowiska składu orzekającego, który wydał wyrok uchylony orzeczeniem Sądu Najwyższego zapadłym po wniesieniu skargi kasacyjnej, wywodząc w jego uzasadnieniu, że choć (...) Bank S.A. w W. winien być wskazany w sentencji wyroku Sądu I instancji, to jednak wymienienie tam innego podmiotu nie wiąże się z jakimikolwiek skutkami prawnymi. W ocenie Sądu wydającego niniejszy wyrok, takiego uchybienia nie sposób potraktować jako swego rodzaju oczywistej omyłki, niemającej wpływu na treść końcowego rozstrzygnięcia, gdyż w zaskarżonym orzeczeniu zasądzono należność na rzecz podmiotu, który nie był już legitymowany procesowo – skoro jego następcą procesowym ex lege stał się (...) Bank S.A. w W., a dotychczasowy powód nie zachował legitymacji do działania w procesie na jego rzecz z mocy art. 192 pkt. 3 k.p.c., ale przede wszystkim nie służyła mu także i legitymacja materialnoprawna uzasadniająca ewentualne uwzględnienie powództwa – skoro wskutek zbycia wierzytelności dochodzonej pozwem jako części majątku przeniesionego na nabywcę przestał być wierzycielem pozwanego.

W pełni należy zgodzić się zatem z Sądem Najwyższym, który wywodzi, iż w takiej sytuacji zachodzi konieczność zapewnienia możliwości obrony swych praw w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym stronie, która została takiej możliwości pozbawiona – poprzez uchylene orzeczeń zapadłych w postępowaniu toczącym się bez jej udziału (tak w wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 707/18, niepubl.). W ocenie Sądu odwoławczego, skoro (...) Bank S.A. w W. stał się z mocy prawa następcą procesowym dotychczasowego powoda, a jednocześnie Sąd Rejonowy, błędnie interpretując art. 192 pkt. 3 k.p.c. uznał, że doszło jedynie do następstwa materialnoprawnego przy zachowaniu legitymacji procesowej przez Bank (...) S.A. w W. i w konsekwencji nie zapewnił następcy udziału w postępowaniu, to pozbawiono tym samym (...) Bank S.A. w W. możliwości obrony swych praw w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkowało wydaniem wyroku, w którym zamiast o roszczeniach tego podmiotu orzeczono o roszczeniach pierwotnego powoda. Zdaniem Sądu II instancji, zachodzi tu podstawa stwierdzenia nieważności postępowania wskazana w art. 379 pkt. 5 k.p.c. (tak w wyroku SA



w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2016 r., I ACa 1005/15, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach” Nr 2 z 2016 r., poz. 8; tak również w postanowieniu SN z dnia 24 listopada 2017 r., I CZ 108/17, niepubl., gdzie rozważano w zbliżonej sytuacji konsekwencje nieuczestniczenia w postępowaniu następcy prawnego spółki przejętej jako jej sukcesora uniwersalnego). Jak wynika z art. 378 § 1 n fine k.p.c., Sąd odwoławczy z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania, nie ma znaczenia więc, czy zarzut nieważności został podniesiony w apelacji, bez znaczenia jest też, której ze stron dotyczyło dane uchybienie. Nie sposób też uznać, by rozstrzygnięcie uchylające zaskarżone orzeczenie z przyczyny nieważności i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji naruszało wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius – choćby uchybienie skutkujące nieważnością nie dotyczyło strony apelującej – gdyż właściwie rozumiany interes prawny każdej ze stron wymaga, by sprawa została rozpoznana przy zachowaniu wszystkich wymagań procesowych (tak np. M. Kłos [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 205<sup>1</sup>–424<sup>12</sup>” pod red. A. Marciniaka, Warszawa 2019, teza 5 do art. 384 i powołane tam stanowiska innych przedstawicieli doktryny). Bezsprzecznie w tym wypadku nie może być mowy o uchyleniu zaskarżonego wyroku na niekorzyść strony skarżącej, jeśli orzeczenie kasatoryjne nie wykracza poza zakres zaskarżenia i dotyczy wyłącznie rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji uwzględniającego powództwo i zasądzającego koszty procesu. W efekcie powyższych rozważań Sąd odwoławczy, biorąc za podstawę prawnoprosesową art. 386 § 2 k.p.c., uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem I instancji w zakresie poprzedzającej wydanie tego wyroku rozprawy z dnia 22 listopada 2016 r., która toczyła się bez udziału w sprawie (...) Bank S.A. w W. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W sytuacji, gdy zachodzi nieważność postępowania, Sąd II instancji nie bada prawidłowości wydanego wyroku pod względem merytorycznym, a tym samym zbędne jest rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów apelacyjnych odnoszących się do dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustaleń faktycznych i zastosowaniu do nich przepisów prawa materialnego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd meriti winien ją oczywiście prowadzić z udziałem (...) Banku S.A. w W., który wstąpił do procesu w miejsce pierwotnego powoda w fazie postępowania międzyinstancyjnego, a ponadto – jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – konieczne jest dokonanie niezbędnych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych dotyczących wypowiedzenia umowy kredytowej w zakresie, w jakim będzie to konieczne dla oceny prawnej jego ważności i skuteczności w świetle właściwych przepisów prawa, w tym art. 58 k.c. w związku z art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.) lub art. 75 ust. 1 i art. 75a ust. 1 tej ustawy w związku z art. 354 k.c., a także art. 75c tejże ustawy w związku z art. 12 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1854).